



The Holy See

LEOPOLI IN BEATIFICATIONE SERVORUM DEI IOSEPHI BILCZEWSKI
ET SIGISMUNDI GORAZDOWSKI

OMELIA DI GIOVANNI PAOLO II

Martedì, 26 giugno 2001

1. « Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie » (J 2, 5).

Odczytaliśmy przed chwilą urywek Ewangelii, który opisuje pierwsze wystąpienie Maryi w życiu publicznym Jezusa i podkreśla Jej współdziałanie w misji Syna. Podczas wesela w Kanie Galilejskiej, w którym uczestniczą Maryja, Jezus i Jego uczniowie, kończy się zapas wina. Maryja, okazując wiarę w Syna i śpiesząc z pomocą dwojgu nowożeńcom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, nakłania Zbawiciela, ażeby temu zaradził. On zaś dokonał swego pierwszego cudu.

«Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja? » odpowiada Jezus Maryi (J 2, 4). Te słowa nie onieśmielają Matki, która mówi do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie » (J 2, 5). Ponownie wyraża zaufanie do Syna i Jej wstawiennictwo zostaje wynagrodzone.

To ewangeliczne wydarzenie zachęca nas dziś do kontemplacji Maryi jako « Wspomożenia Wiernych » w każdej potrzebie. Pouczające byłoby prześledzenie dziejów chrześcijańskiego ludu i odnalezienie w nich znaków macierzyńskiej opieki Matki Bożej, zawsze zatroskanej o dobro swych dzieci. Moglibyśmy zgromadzić liczne świadectwa o sytuacjach, w których Maryja występowała w obronie osób i społeczności. Jednakże najpiękniejsze świadectwa możemy odnaleźć w życiu waszych świętych.

Przyjrzyjmy się dzisiaj dwóm synom tej ziemi, którzy z nabożeństwa do Najświętszej Panny czerpali bodziec, aby dążyć do doskonałości, co dziś zostaje uroczyście przez Kościół uznane. Są to arcybiskup Józef Bilczewski i ksiądz Zygmunt Gorazdowski. Obydwaj darzyli Matkę Chrystusa

głębką miłością. Swoim życiem i pasterską posługą nieustannie odpowiadali na Jej wezwanie: « Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie ». Heroicznie posłuszni nauczaniu Chrystusa, podążali wąską drogą świętości. Obaj żyli tutaj, we Lwowie, prawie w tym samym czasie. Razem też zostają dzisiaj wpisani w poczet Błogosławionych.

2. Wspominając ich, pozdrawiam z radością wszystkich tutaj obecnych. W szczególny sposób, oczywiście, witam księży kardynałów Mariana Jaworskiego i Lubomyra Husara, biskupów z Konferencji Episkopatu Ukrainy oraz z Synodu Biskupów Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego. Witam także wszystkich kardynałów, arcybiskupów i biskupów gości, witam z kolei was: kapłanów, zakonników i zakonnice, seminarzystów i wszystkich, którzy uczestniczyli czynnie w różnych formach działalności duszpasterskiej. Serdecznie pozdrawiam młodzież, rodziny, chórXch i całą wspólnotę, która zgromadziła się Tutaj! ażby przyjąć duchowe przesłanie nowych błogosławionych.

Cieszę się, że Archidiecezja Lwowska zyskuje już dzisiaj drugiego błogosławionego arcybiskupa. Po Jakubie Strzemię, który przewodził temu ludowi w latach 1191-1409 i został beatyfikowany w 1790 roku, do chwały ołtarzy zostaje dziś wyniesiony inny ojciec tej archidiecezji, arcybiskup Józef Bilczewski. Czyż nie jest to świadectwem ciągłości wiary tego ludu i błogosławieństwa Boga, który posyła mu pasterzy godnych swego powołania? Jakże nie dziękować Panu Bogu za ten dar, ofiarowany lwowskiemu Kościołowi?

Arcybiskup Józef Bilczewski kieruje do nas wezwanie, abyśmy ofiarnie żyli miłością do Boga i bliźniego. To ona była najwyższą regułą jego życia. Od pierwszych lat kapłaństwa darzył żarliwą miłością Prawdę objawioną, co sprawiło, że z poszukiwań teologicznych uczynił oryginalną drogę realizowania w konkretnych czynach przykazania miłości bliźniego. W życiu kapłańskim, podobnie jak w pracy na wielu ważnych stanowiskach na lwowskim Uniwersytecie Jana Kazimierza, potrafił dawać świadectwo miłości do Boga i zarazem wielkiej miłości do człowieka. Szczególną troską otaczał ubogich, utrzymywał też stosunki nacechowane szacunkiem i życzliwością zarówno ze współpracownikami, jak i ze studentami, którzy odwzajemniali mu się zawsze wielkim poważaniem i serdecznością.

Dzięki nominacji na arcybiskupa mógł niezmiernie poszerzyć zasięg oddziaływania swojej miłości. W szczególnie trudnym okresie pierwszej wojny światowej nowy Błogosławiony dał się poznać jako żywa ikona Dobrego Pasterza, zawsze gotów nieść otuchę swoim wiernym i wspierać ich natchnionymi słowami, pełnymi życzliwości. Spieszył z pomocą ubogim, których darzył tak szczególnym upodobaniem, że pragnął pozostać wśród nich nawet po śmierci i dlatego rozporządził, aby pochowano go na cmentarzu janowskim we Lwowie, gdzie grzebano doczesne szczątki nędzarzy. Ten dobry i wierny sługa Pański, ożywiany głęboką duchowością i niegasnącą miłością, był kochany i szanowany przez wszystkich swoich współobywateli, bez względu na wyznanie, obrządek czy narodowość.

Dzisiaj jego świadectwo jaśniej przed nami i jest dla nas zachętą i bodźcem, aby także nasze apostołstwo, karmione głęboką modlitwą i żarliwym nabożeństwem do Matki Bożej, służyło wyłącznie chwale Bożej i świętej Matce Kościołowi, dla dobra dusz.

3. Ta beatyfikacja jest także dla mnie źródłem szczególnej radości. Błogosławiony Józef Bilczewski wpisuje się w linię mojej sukcesji apostołskiej. To on bowiem konkrofał arcybiskupa Bolesława Twardowskiego, ten zaś z kolei wyświęcił na biskupa księdza Eugeniusza Baziaka; z jego rąk otrzymałem święcenia biskupie. Tak więc dzisiaj ja również zyskuję nowego, szczególnego patrona. Dziękuję Bogu za ten przedziwny dar.

Jest jeszcze jedni okoliczność, której nie można przeoczyć przy tej okazji. Błogosławiony arcybiskup Józef Bilczewski został konsekrowany przez kardynała Jana Puzynę, biskupa krakowskiego. Obok niego stali jako współkonsekrujący błogosławiony Józef Sebastian Pelczar, biskup przemyski, i sługa Boży Andrzej Szeptycki, arcybiskup greckokatolicki. Czyż nie było to wydarzenie niezwykle? Duch Święty sprawił wówczas, że spotkali się trzech wielcy Pasterze, z których dwaj zostali już ogłoszeni błogosławionymi, a trzeci - jak Bóg da - dostąpi tego w przyszłości. Ta ziemia prawdziwie zasłużyła na to, ażeby ujrzeć ich razem, gdy dokonywali uroczystego aktu ustanowienia kolejnego następcy Apostołów. Zasłużyła, aby zobaczyć ich zjednoczonych, ażeby zobaczyć ich zjednoczonych! Ich jedność pozostaje znakiem i wezwaniem dla wiernych należących do owczarni każdego z nich, którzy za ich przykładem mają budować komunię wspólnotę, zagrożoną przez pamięć o wydarzeniach z przeszłości i przez uprzedzenia wyrosłe z nacjonalizmu.

Dzisiaj, gdy wielbimy Boga za to, że ci słudzy okazali tak nieugiętą wierność Ewangellii, odczuwamy głęboką wewnętrzną potrzebę uznania różnych przejawów niewierności ewangelicznym zasadom, jakich nierzadko dopuszczali się chrześcijanie pochodzenia zarówno polskiego, jak i ukraińskiego, zamieszkujący te ziemie. Czas już oderwać się od bolesnej przeszłości! Chrześcijanie obydwu narodów muszą iść razem w imię jedyne Chrystusa, ku jednemu Ojcu, prowadzeni przez tego samego Ducha, który jest źródłem i zasadą jedności. Niech przebaczenie - udzielone i uzyskane rozleje się niczym dobroczynny balsam w każdym sercu. Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy będą gotowi stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli, ażeby razem budować przyszłość opartą na wzajemnym szacunku, na braterskiej wspólnotcie, braterskiej współpracy i autentycznej solidarności. Dzisiaj arcybiskup Józef Bilczewski i jego towarzysze: biskup Pelczar i arcybiskup Szeptycki wzywają was: trwajcie w jedności!

A są tu jeszcze Wilamowice - bo widziałem transparent miejsce pochodzenia i narodzenia arcybiskupa Bilczewskiego. Gratuluję tej miejscowości i tej parafii dzisiejszego święta. Szczęść Bożc!

4. W okresie, kiedy arcybiskup Bilczewski pełnił pasterską posługę we Lwowie, spędził tam

ostatnie lata swego ziemskiego życia również ks. Zygmunt Gorazdowski, pradiwa perła łańciskiego duchowieństwa tej archidiecezji. Chociaż był słabego zdrowia, powodowany niezwykłą miłością bliźniego poświęcał się nieustannie służbie ubogim. Postać młodego kapłana, który nie bacząc na poważne niebezpieczeństwo zarażenia, opiekował się chorymi w Wojniłowie i własnymi rękoma opatrywał ciała zmarłych na cholere, pozostała w pamięci współczesnych jako żywe świadectwo miłosiernej miłości Zbawiciela.

Żarliwe umiłowanie Ewangelii kazało mu być obecnym w szkołach, podejmować przedsięwzięcia wydawnicze i różne inicjatywy katechetyczne, zwłaszcza z myślą o młodzieży. Świadectwem autentyczności jego apostołstwa była nieustanna działalność charytatywna. W pamięci lwowskich wiernych pozostaje on jako «ojciec ubogich » i « ksiądz bezdomnych ». Okazywał w tej dziedzinie prawie niewyczerpaną pomysłowość i ofiarność. Jako sekretarz « Instytutu Ubogich Chrześcijan » był obecny wszędzie tam, gdzie rozlegał się krzyk ludzkiego cierpienia, na który starał się odpowiadać tworząc liczne dzieła charytatywne właśnie tutaj, we Lwowie.

Po jego śmierci uznano, że był e prawdziwym zakonnikiem, choć nie złożył specjalnych ślubów », a ze względu na swą całkowitą wierność Chrystusowi ubogiemu, czystemu i posłusznemu pozostaje dla wszystkich szczególnie wiarygodnym świadkiem Bożego miłosierdzia. Jest świadkiem przede wszystkim dla was, drogie Siostry św. Józefa Siostry Józefitki, które staracie się wiernie go naśladować, szerząc miłość do Chrystusa i do braci przez dzieła wychowawcze i opiekuńcze. Od błogosławionego Zygmunta Gorazdowskiego nauczyłyście się czerpać siły do pracy apostołskiej i głębokiego życia modlitewnego. Życzę wam, abyście tak jak on potrafiły godzić działanie z kontemplacją, karmiąc swe życie duchowe żarliwym nabożeństwem do Męki Chrystusa, tkliwą miłością do Niepokalanej Dziewicy i szczególną czcią św. Józefa, którego wiarę, pokorę, roztropność i odwagę ksiądz Zygmunt Gorazdowski starał się naśladować.

5. Przykład błogosławionych Józefa Bilczewskiego i Zygmunta Gorazdowskiego niech będzie zachętą dla was, drodzy kapłani, zakonnicy, zakonnice, seminarzyści, katecheci i studenci teologii. W tej chwili w szczególny sposób myślę o was i wzywam was, abyście przyswoili sobie duchową i apostołską lekcję, pozostawioną przez tych dwóch błogosławionych pasterzy Kościoła. Naśladujcie ich! Wy, którzy na różne sposoby pełnicie szczególną posługę na rzecz Ewangelii, winniście tak jak oni czynić wszystko, co możliwe, aby dzięki waszemu świadectwu każdy człowiek, niezależnie od wieku, pochodzenia, wykształcenia i statusu społecznego, czuł w głębi serca, że jest miłowany przez Boga. Taka jest wasza misja.

Dążcie usilnie do tego, żeby miłować wszystkich i być do dyspozycji każdego, nie uchybiając nigdy wierności Chrystusowi i Kościołowi. Na tej drodze z pew ością napotkacie wiele trudności i zaznacie niezrozumienia. które czasem może prowadzić nawet do prześladowania.

Dobrze o tym wiedzą najstarsi wśród was. Jest pośród was wielu tych, którzy w drugiej połowie ubiegłego stulecia niemało wycierpieli z powodu swej przynależności do Chrystusa i do Kościoła.

Pragnę złożyć hołd wam wszystkim, drodzy kapłani, zakonnicy i zakonnice' którzy pozostaliście wierni temu Ludowi Bożemu. Do was zaś, którzy teraz stojecie u boku tych ofiarnych sług Ewangelii i staracie się kontynuować ich misję, mówię: nie lękajcie się! Nie lękajcie się, Chrystus nie obiecuje łatwego życia, ale zawsze zapewnia nam swoją pomoc.

6. *Duc in altum!* Wypłyn na głębię! Wypłyn na głębię, lwowski Kościele łaciński! Pan jest z Tobą! Nie lękaj się trudności, które także dzisiaj stają na twojej drodze. Z Chrystusem razem odniesiesz zwycięstwo! Odważnie dąż do świętości: w niej kryje się niezawodna obietnica prawdziwego pokoju i trwałego postępu.

Drodzy bracia i siostry, zawierzam was opiece Maryi, Matki Bożej Laskawej, od wieków czczonej przez was w wizerunku, który dzisiaj z radością ukoronuję. Cieszę się, że i ja mogę pokłonić się przed tym obrazem, pamiętającym śluby króla Jana Kazimierza. « Sliczna Gwiazda miasta Lwowa » niech będzie dla was oparciem i niech przyniesie wam pełnię łask.

Kościele lwowski, niech się wstawiają za tobą wszyscy święci i święte, którzy wzbogacili twoje dzieje. Niech cię otaczają szczególną opieką błogosławieni arcybiskup Jakub Strzebię i arcybiskup Józef Bilczewski wraz z księdzem Zygmuntem Gorazdowskim. Kościele lwowski, idź naprzód z ufnością w imię Chrystusa, Odkupiciela świata, Odkupiciela człowieka! Amen. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Saluto cordialmente i Signori Cardinali, gli Arcivescovi ed i Vescovi qui convenuti da diversi paesi. Cari fratelli, vi ringrazio della vostra partecipazione a queste giornate che vedono la Chiesa Cattolica in Ucraina raccolta in preghiera attorno al Successore di Pietro. La vostra presenza è segno eloquente e prezioso della comunione e della solidarietà delle vostre Chiese locali con i figli della Chiesa cattolica che vivono in questa terra. Vi aspetto anche domani, per celebrare insieme Cristo Signore, seguito fedelmente come maestro e modello di santità dai martiri e beati della Chiesa greco-cattolica.

Щиро дякую за вашу радісну присутність на цій сьогоднішній беатифікаційній Літургії. Дякую місту Львову за сьогоднішнє виїняtkово сердечне і щире прийняття, як вияв вашої великої гостинності і палких сердець.

Усіх вас тут присутніх запрошуюю на завтрашню таку важливу беатифікацію мучеників. Чекаю вас також ввечері на зустрічі з молоддю.

Слава Ісусу Христу!

Zanim zakończymy tę uroczystą liturgię nie mogę nie wspomnieć tu jeszcze dwóch sławnych postaci związanych z tą ziemią. Wpierw mam na myśli świętego Jana z Dukli, którego relikwie towarzyszą dziś naszemu spotkaniu. Ten duchowy syn św. Franciszka tu`we Lwowie' pełnił

funkcję kustosza kustodii ruskiej, tu zasłynął jako wielki kaznodzieja i spowiednik, i tu dopełnił swojego życia. Dziś powrócił do tego miasta, aby po ponad pięciu wiekach cieszyć się owocami swojej świętości w sercach tego wiernego ludu.

Pragnę również wymienić tu wielką postać arcybiskupa ormiańskiego Józefa Teodorowicza. Ten wybitny teolog i duszpasterz, mąż stanu i Kościoła, z mądrością i oddaniem przewodził ormiańskiej wspólnoty w ciągu pierwszych dziesięcioleci ubiegłego wieku. Wspominając go, pozdrawiam wszystkich wiernych Kościoła ormiańskiego, który od wieków jest obecny na ukraińskiej ziemi i ubogaca ją swą starożytną duchowością i kulturą. Pamięć ormiańskich męczenników i wyznawców niech Was umacnia w wierze, nadziei i miłości!

Za chwilę dokonam koronacji łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Łaskawej' Pani Lwowa. Niech Jej opieka stale towarzyszy temu miastu i całej Ukrainie.

© Copyright 2001 - Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana